

Tydzień IV Tytuł tygodnia: Ja Jestem Mocą w słabości
Medytacja 5 - Piątek – 2 Kor 12, 7-10 Moc bowiem w słabości się doskonali

Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował - żebym się nie unosił pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz /Pan/ mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

1. **Stań w obecności Bożej.** Uczyni znak krzyża i uświadom sobie przez chwilę, że Bóg jest teraz przy Tobie, a ty stajesz przed Tym, który na ciebie czeka.
2. **Poproś**, aby Duch Święty prowadził Cię na modlitwie oraz by oczyścił Twoje zamiary, intencje, pragnienia, czyny – by służyły tylko większej chwale Boga i dobru innych ludzi.

Obraz do modlitwy: Wyobraź sobie momenty w swoim życiu podobne do tego, który przeżywał św. Paweł. Co się wtedy z Tobą działo? Jak się zachowywałeś? Co było w Tobie?

W dzisiejszej modlitwie poproś o głębsze poznanie drogi pokory i ubóstwa, po której prowadzi nas Bóg, o radość Pawła - z trudów ponoszonych dla Chrystusa.

1. **Św. Paweł pisze o ościeniu dla ciała.** Pisząc o wysłanniku szatana może mieć na myśli jakieś konkretne dręczenie, ale również może tak nazywać jakąś szczególnie napastliwą pokusę, z którą ciągle musi staczać ciężkie boje albo jakąś swoją wadę, niemoc (chciałby być inny, lecz nie jest). Chciał się pozbyć tej słabości, tego ościenia. Być może zrodziło się w nim pragnienie bycia bardziej „doskonałym”, bardziej „uporządkowanym” a może nawet „idealnym” (u Pawła widać ten idealizm w całym jego życiu). Tymczasem Bóg mu tego nie zabrał, lecz mówi mu, że wystarczy mu Jego łaski, a także – moc w słabości się doskonali. Co mówi tobie?
2. **Bóg chce i prowadzi nas do pełni życia.** Przede wszystkim chodzi mu o życie Boże, życie, które będzie trwało wiecznie. Bóg pragnie nas uzdrawiać i chce, byśmy osiągnęli pełnię zbawienia. W tym życiu nie wszystko musi w nas zostać koniecznie i zaraz uzdrowione, nie wszystko zostanie nam zabrane czy przemienione. Bóg to czyni, ale... tak jak Pawłowi, może i nam powiedzieć w jakimś konkretnym przypadku: „wystarczy Ci mojej łaski” i „moc w słabości się doskonali”. Pomyśl o tym przez chwilę i patrząc na ten tekst spójrz na swoją wiarę w tym wszystkim. Moc Twojej wiary może się doskonalić pośród słabości, jakich doświadczasz w codzienności.

3. **Doświadczając słabości – doświadczamy mocy Bożej** w z drugiej uczymy się pokory. Człowiek oddając swoje słabości Bogu sprawia, że przez nie Bóg może działać. Pomimo słabości apostołowie nadal głosili Ewangelię, ludzie się nawracali, powstawały wspólnoty kościelne. Robili to pomimo słabości, które ma. One go nie załamują, nie zatrzymują. On w tych słabościach widzi działającego Boga. A Ty?

Na koniec porozmawiaj z Panem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – radości, pokoju, bezpieczeństwa, ale również smutku, obawy, lęku. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś, lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem.

Ojcze nasz

Zaraz po zakończeniu medytacji lub później zapisz sobie ważniejsze owoce tej modlitwy np. poruszenia lub myśli. Te zapiski mogą Ci pomóc zobaczyć otrzymane dary i drogę, po której Pan Cię prowadzi.